

## Uzdrowiony przez muzykę

Lekarze powiedzieli rodzicom Luck'a, że ich syn będzie miał zawsze psychikę trzymiesięcznego dziecka. Przeważeni tym co usłyszeli, nie mogąc pogodzić się z tym, zaczęli szukać pomocy.

Dziś Luck bez problemów krząta się po domu, wita z uśmiechem przychodzących gości, jest w stanie czytać i komunikować się z otoczeniem.

Czas jaki minął od momentu kiedy specjaliści stwierdzili upośledzenie u dziecka Państwa Smiths (po skomplikowanym porodzie wszyscy jednomyślnie oszacowali, że dziecko nigdy nie będzie w stanie chodzić ani mówić) to okres ciągłej walki o odpowiednią terapię dla syna, walki o jakikolwiek postęp w jego rozwoju. Państwo Smiths najpierw trafili do Instytutu w Filadelfii. Luck miał wówczas 4 lata. Nie mógł jeść, przetykać, nie mówiąc już o samodzielnym ubieraniu się, mówieniu czy chodzeniu. Bardzo kosztowna terapia zaproponowana przez Instytut opierała się na usprawnianiu kończyn poprzez codzienne ośmiogodzinne ćwiczenia. Leczenie trwało 2 lata. Chociaż Luck poczynił postępy, to wciąż nie było zasadniczych zmian w jego rozwoju. – „W końcu usłyszeliśmy o profesorze Tomatisie z Centrum Audio-Pycho-Fonologii w Paryżu i jego metodzie opartej na słuchaniu muzyki, głównie Mozarta i śpiewów gregoriańskich, pobudzającej pracę ucha środkowego i mózgu. „Niewiele wówczas nam to mówiło, ale chwytałyśmy się wszystkiego” – opowiadają rodzice Luck'a. – „Gdy przyjechaliśmy do Paryża syn miał 9 lat. Wykazywał tendencje autystyczne, brak kontaktu wzrokowego, nerwowe tiki, nie mówił. Prowadzony, był w stanie poruszać się ale brak było koordynacji ruchów. Prof. Tomatis: „Zmiana nastąpiła już w pierwszym tygodniu. Przed gmachem Centrum znajdują się wysokie schody. Luck chwycił za poręcz i wspierany na moim ramieniu zszedł z nich. Choć wydawać się może, że to tak niewiele, to jednak znaczyło to bardzo dużo. Pełne zaskoczenie! Po 15 dniach położył mi rękę na kolanie i rzekł: „Mamo”. Nigdy wcześniej tego nie robił. To było wspaniałe. Później wraz z kontynuowaniem stosowania metody, zmiany następowały sukcesywnie.

Całe to zdarzenie pociągnęło ze sobą w konsekwencji powstanie dwóch dużych ośrodków w Londynie i Edynburgu. Stosuje się tam metodę prof. Tomatisa w leczeniu przypadków upośledzeń umysłowych, stanów depresyjnych, zaburzeń neurologicznych, problemów szkolnych typu: dysleksja, dysgrafia, zaburzenia uwagi i koncentracji.

„-Pracując przez dwa lata w Londynie i ponad trzy lata w Centrum Tomatisa w Paryżu mogłam przekonać się o skuteczności metody jeszcze niestety zupełnie nierozpowszechnionej w Polsce. Pomimo, że od pewnego czasu działają u nas ośrodki audio-psycho-fonologii nadal mało kto wie co to jest „elektroniczne ucho”- mówi Małgorzata Szurlej z warszawskiego ośrodka APF „Espace”

„Elektroniczne ucho” jest aparatem opracowanym przez Prof. Tomatisa i służy do reedukacji uwagi słuchowej. Jest to idealny model ludzkiego ucha, który pozwala „wyćwiczyć” ucho pacjenta w taki sposób, aby mogło pracować bez zakłóceń. Ćwiczenia

stymulują centralny system nerwowy, a w szczególności korę mózgową, która jest odpowiedzialna za procesy myślenia. Stymulacja ucha odbywa się poprzez dźwięki o określonej, zróżnicowanej częstotliwości. Dźwięki te są odpowiednio filtrowane w zależności od indywidualnych wymogów i potrzeb. Mogą one zarówno stymulować funkcje organizmu, jak i pomóc w relaksacji osobie słuchającej. W metodzie Prof. Tomatisa wykorzystana została muzyka poważna oraz dźwięki mowy ludzkiej. Badania Prof. Tomatisa zostały uznane i potwierdzone przez Paryską Akademię Medyczną oraz Francuską Akademię Nauk w 1957 roku. W Polsce prace Prof. Tomatisa są wykorzystywane przez Centrum Audio-Psycho-Fonologii „Espace” od 2000 roku.

(Małgorzata Szurlej,  
Centrum Audio-Psycho-Fonologii)